...RJER WARSZAWSKI.

...nia 2go Kwietnia. Rok 1864. № 76. 21 Marca / 2 Kwietnia Rok 1864.

Sobota. | Przyb: dnia godz: 5 m. 7 | Jutro, N. Przew: Śgo Rysz: i Pankrac. B... Pojutrze, Zwiast: N. M. P., Śgo Izydora B...

Jutro w Kościele po-*Paulińskim*, przypada doroczna Uroczystość Najświętszych pięciu Ran ZBAWICIELA, z odpustem zupełnym przez całą Oktawę, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processją z rana i po południu.

Święto Zwiastowania N. MARJI Panny zwykle w dniu 25 Marca obchodzone, w tym roku przypadło w dniu W. Piątkowym, a gdy pamiątka tak radosna dla Chrześcjaństwa, nie może być święconą w żałosnym dniu Ukrzyżowania ZBAWICIELA, na mocy Bulli Papieży Urbana VIII, Benedykta XIVgo, Pjusa VIgo i Pjusa VIIgo, oraz postanowień Soborów prowincjonalnych Piotrkowskich z roku 1607 i 1628 Uroczystość ta przeniesioną została na pierwszy Poniedziałek po Niedzieli Przewodniej, to jest: na dzień 4ty b. m. Początkowo święto takowe obchodzone było w Adwencie, i Koncyljum Xte Toletańskie w 657 roku postanowiło święcić je w d. 18 Grudnia, dopiero w IX wieku przeniesione zostało na dzień 25 Marca.

W przyszły Poniedziałek, przypada Odpust w Kościele XX. *Bernardynów*, jako w Uroczystość Zwiastowania N. MARJI P.— Nabożeństwo Arcy-Bractwa czci Jej Serca, odbędzie się z wystawieniem Przenajświętszego SAKRAMENTU i Kazaniami na Summie i Nieszporach.

Dnia 5 b. m. (we Wtorek) w Kościele PP. *Sakramentek*, obchodzić się będzie Uroczystość Śgo Benedykta, z Odpustem zupełnym i Kazaniami.

Ustanowiony artykułem 3cim Ukazu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, z d. 19 Lutego (2 Marca) r. b., Komitet urządzający do kierowania wszelkiemi sprawami dotyczącemi urządzenia włościan i wiejskiej administracji w Królestwie, rozpoczął czynności swoje z dnia 14 (26) Marca r. b. (Dz: Pow:)

Obwieszczenie.

JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, pragnąc ułatwić przepuszczenie górali Karpackich, którzy od niepamiętnych czasów, przybywają do Królestwa z kosami na zbiór siana i na żniwa, w d. 13 (25) Marca r. b. polecić raczył co następuje:

1. Dozwolić przepuszczenia górali Karpackich, za szczegółowemi pasportami na każdą osobę, udzielonemi przez miejscowe Władze Austrjackie, za wizą i poświadczeniem takowych pasportów przez Komory Celne Królestwa.

2. Zobowiązywać Wójtów gmin, aby ci o każdej partji górali przybyłej do wsi na robotę, donosili natychmiast Naczelnikowi Wojennemu Powiatu i przedstawiali mu pasporta górali.

3. Podczas robót odbywanych w gminie, pasporta górali mają być zachowywane u Naczelnika Wojennego tego Powiatu, do którego gmina należy, w miejsce zaś pasportów, Naczelnik Wojenny wyda od siebie każdemu z górali świadectwo legitymacyjne, z mocy którego, służyć im będzie prawo, przechodzenia na roboty z gminy do gminy.

4. Takowe świadectwa właściwy Wójt gminy zachowa u siebie, o każdem zaś oddaleniu się górala, donosić będzie najbliższemu Naczelnikowi Wojennemu.

5. Przy powrocie górali za granicę, otrzymują oni swoje pasporta, albo od miejscowego Naczelnika Wojennego, albo też ten ostatni ściągnie je od Naczelnika, który udzielił góralowi świadectwo legitymacyjne i na pasportach tych zamieści wizę i poświadczenie do powrotu.

O powyższej decyzji Hrabiego Namiestnika Królestwa, podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej.

(podp.) Jenerał-Policmajster Królestwa, *Trepow*. (D. P.)

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.—Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, zawiadamia niniejszem, że JO. Xiążę Czerkaski, Dyrektor Główny Prezydujący w tejże Komisji Rządowej przyjmować będzie u siebie na audyencje w Środy i Soboty, w godzinach rannych od 11ej do 12ej. — Warszawa d. 19 (31) Marca 1864 r.—*Paprocki*. (D. P.)

Wyjechał z Warszawy Rzeczywisty Radca Stanu Arcimowicz, do Berlina.

W dniu 5 b. m., to jest we Wtorek, jako w rocznicę skonu ś. p. Antoniego *Kamieńskiego*, b. Naczelnika Sekcji w Komissji R. S. W. i D., odprawioną zostanie za spokój jego duszy w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9tej z rana, Msza żałobna; na którą, Żona i Dzieci, Krewnych i Przyjacioł, zapraszają.

Za spokój duszy ś. p. Romana *Olszewskiego*, odbędzie się Wotywa żałobna w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11tej z rana we Wtorek; na którą, pozostała Familja, Krewnych i Znajomych, zaprasza.

Dnia 5 b. m. (we Wtorek), w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 11tej z rana; odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Felicji z Lemnickich *Orłowskiej;* na które, pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zmarłej.

Dnia 5go b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego *Galickiego*, i czwartą rocznicę ś. p. Weroniki z Rudnickich *Niemirycz*, odprawią się Msze żałobne w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10ej z rana, na które pozostała Żona wraz z Córką, a Siostra zmarłej zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Julja z Jeziorowskich *Dubicka*, onegdaj rozstała się z tym światem, w wieku lat 37. Exportacja zwłok, odbędzie się dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej; na którą, pozostała Matka tejże wraz z Wnuczką, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 18 (30) Listopada 1849 r. włożyło obowiązek strącania opłaty klasycznej: przez Panów z zasług służących i oficjalistów, oraz przez majstrów, czeladzi rzemieślniczej i fabrycznej z zarobionych przez nich pieniędzy. Ponieważ Magistrat kończy już rozpis opłaty klasycznej na rok 1864, przeto uznał za właściwe przypomnieć niniejszem wzmiankowane postanowienie Rady Administracyjnej i upraszać Panów, u których służba wszelkiego rodzaju w kwartale od Nowego Roku 1864 pozostaje, oraz Panów Majstrów, u których czeladź w tymże samym czasie zarobkuje, ażeby wstrzymali tymże z zasług i zarobionych pieniędzy tyle, co na rzecz opłaty klasycznej przynależy, a w czem pierwej awizacje, wykazujące ilość przynależnej opłaty od każdego kontrybuenta, przez pośrednictwo Komisarzy Administracyjnych bezpłatnie doręczone będą, i ażeby, gdy Magistrat ogłosi w właściwym czasie o obowiązku zaspokojenia rozpisania opłaty, potrącone pieniądze do Kassy Miejskiej wnieśli.

Przytem Magistrat uprzedza, że w razie, gdyby po terminie normalnym opłata klasyczna od którego ze sług lub czeladzi zaspokojoną nie była, Magistrat stosując się do namienionego postanowienia Rady Administracyjnej, będzie miał prawo dopomnieć się właściwemi środkami u ich Panów lub Majstrów o zaspokojenie takowej. — Warszawa dnia 14 (26) Marca 1864 r.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.*—Nacz: Kan: *Luceński.* (D. P.)

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Dzień 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. wyznaczony został jako ostatni termin prekluzyjny w którym Studenci Szkoły Głównej, obowiązani są wnieść opłatę wpisową. Ponieważ dzień ten jest Świątecznym i poprzedza go Niedziela, dla pogodzenia zatem konieczności spełnienia wydanego Studentom Szkoły Głównej polecenia, z przeszkodą przez zbieg świąt spowodowaną. Magistrat na skutek odniesienia się Władzy edukacyjnej, oznajmia niniejszem, że rozporządził dokonywać pobór wspomnionej opłaty, pomimo świąt, w dniach 3m i 4m b. m. i r., a to w Kassie dochodów Skarbowych która w ogólności pobór opłat Szkolnych zwykle uskutecznia.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.* — Naczelnik Kancelarji, *Luceński.* (Dz: Pow:).

Najpoddanniejsze Adresa.

Od mieszkańców m. Szadka.

„Najpotężniejszy Monarcho!

Od trzech lat wynikłe w Królestwie Polskiem nieporządki, obraziły Twe Ojcowskie Serce, Najjaśniejszy Panie, jednakże w Imieniu Twojem Rządzący tym krajem, zapewnie przedstawiali Ci, że nie cały naród, lecz część jego nieoględna na nieszczęśliwe następstwa, jakie wynikną dla tych, którzy ośmielą się podnosić broń przeciwko Twej wielkiej potędze, stała się niesforną Twym rozkazom.

Jako do litościwego Ojca, nieszczęśliwe dzieci przychodzimy do Tronu Twego Najjaśniejszy Panie, w pokorze ducha, z błagalną prośbą, abyś winy nasze z Ojcowską dobrocią przebaczyć raczył, a postępowaniem naszem w przyszłości starać się będziemy unikać tego wszystkiego, czem ... serce przeciwko nam mogłoby być obr...

Chciej Najjaśniejszy Panie, Monarch... od nas jako od Twych poddanych błagalną ...śbę, z którą w pokorze przychodzimy do stóp Twego Tronu i wejrzyć litościwym okiem na zbłąkane dzieci, które wyglądają Twego miłosierdzia."

Szadek, dnia 14 (26) Stycznia 1864 r.

(Następuje 195 podpisów). (D. P).

Od mieszkańców gminy Walendowa.

„Najjaśniejszy Panie!

Najpotężniejszy Cesarzu i Królu!

Mieszkańcy wsi Walendowa, Wolicy, Kujetan, Lipnika, Paszkowa i Konopki, gminę Walendowską składających,— postępując za natchnieniem własnych uczuć, poważamy się zanieść najpoddanniejsze pismo do podnóżka Najpotężniejszego Twojego Tronu Najjaśniejszy Panie.

Żyjąc w pośród powstania, które w około nas się rozwijało my spokojni mieszkańcy z gminy Walendów zajęci pracą naszą, unikaliśmy wszelkich stosunków ludzi złego myślenia, a pragnąc dać dowód niezachwianej wierności i przywiązania do Ciebie, Najjaśniejszy Panie Cesarzu i Królu, dzielimy cały ciężar następstw tego w czem nie mieliśmy udziału.

Błagamy Cię, Najpotężniejszy Władco, wejrzyj okiem łaski na kraj nasz przyciśniony nieszczęściami, a gdy pójdziesz za popędem najszlachetniejszego serca, Najjaśniejszy Panie, oschną łzy nasze i nadzieja wstąpi do serca.

Przyjm Najjaśniejszy Panie zapewnienie naszej niezachwianej wierności, z jaką byliśmy zawsze i jesteśmy Twoi, Najjaśniejszy Cesarzu i Królu poddani."

W Walendowie, d. 25 Lutego (5 Marca) 1864 r.

(Następują 73 podpisy). (Dz: Pow:)

W rozkazie dziennym do Warszawskiej wykonawczej Policji z d. 19 (31) Marca r. b. czytamy: Na zasadzie decyzji JW. Namiestnika Królestwa, starozak: Berek Bronszwejg, skazany został na zapłacenie kontrybucji, zaś Kazimierz Grzelecki, mieszczanin na karę pieniężną. (Dz: Pow:)

Ogłoszono taxę bułek i chleba, oraz *mięsa,* na miesiąc Kwiecień r. b.: bułki mątowej funt kop: 6 (bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 16); strucli z mąki gatunku niższego funt kop: 3; bułki z pośledniejszej mąki funt k: 2½, (bułka za kopiejkę 1, ma ważyć zołotników 39); strucli z takiejże mąki funt k: 2½; chleba stołowego z takiejże mąki funt k: 2½; chleba żytnego pytlowego, oraz chleba z mąki młyna parowego k: 1⅔, bochenek 3-funtowy, kosztować ma kop: 5; chleba razowego kop: 1¼, bochenek 2-funtowy, kosztować ma kopiejek dwie i pół. — I) Wołowina: gatunek 1szy, do którego należą: 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); 2) zrazowa (część wewnętrzna); 3) łojowa vel łojówka, funt po k: 11½.— Gatunek 2gi, do którego należą: 1) skrzydło (część wewnętrzna); 2) biodrowa sama; 3) kotlet vel cienkie żebra; 4) zbrzeźna zrazowa; 5) plecowa; 6) krzyżowa spodnia (część ze-

wnętrzna); 7) mostek z grychtem, funt po kop: 9.— Gatunek 3ci, do którego należą: 1) góra z paskiem środkowym; 2) podgórnica; 3) szponder od mostku i plecowej (szponder środkowy); 4) łata vel szponder z dziurą; 5) szponder poprzeczny od boku; 6) kark; 7) mięso od pręgi vel goleni; 8) podgardle; 9) kaptury z świeczką, część wewnętrzna (diafragma); 10) ogon, funt po kop: 7½. — Polędwicy funt po kop: 18.— II) Wieprzowina: Wieprzowiny ze skórą funt k. 8½; za funt schabu k: 8½.— Cielęcina: Gatunek Iszy, do którego należą: obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami, funt kop: 10; gatunek 2gi, do którego należą: górka, z części przedniej mostek, łopatki i karczek, funt po kop: 7.

Na ręce Opiekuna Ochrony X. Baudouina złożono złp: 3 gr: 10, która to kwota według życzenia ofiarodawcy zapisaną została do kasy groszowej dla Magdusi Moroz, dziewczynki z Ochrony imienia X. Baudouina, jako tej, która wyciągnęła premjum trzecie do Gwiazdki na r. 1864.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. A. rs. 2 na budowę Kościoła w Sulisławicach.— Od A. K. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie.—Od M. B. złp. 3 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i złp. 3 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA.— Od Pelagji: dla Teofili *Ziomkowskiej* przy ulicy Przyrynek pod Nr 1885 rs. 1; dla chorej staruszki, pod nazwą matki ś. p. Kazimiery rs. 1; dla nieszczęśliwej *Niciń:* z 5giem dzieci w starym Teatrze rs. 1, i dla starozakonnego Haskla *Rozencweiga*, Krawca z 10giem dzieci, pod Nrem 332, na Nowem-Mieście rs. 1.— Od Q. X. złp. 10 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od N. N. złp. 2 dla *Nicińskiej*.

W Rzymie, przy Kościele Śgo HIERONIMA, istnieje Kolegjum dla Słowian, założone w r. z. na pamiątkę Jubileuszu, obchodzonego w tysiąc-letnią rocznicę nawrócenia Słowian.

Misja apostolska w Chinach, poniosła niedawno nieodżałowaną stratę, w osobie W. Ojca Delamare, członka misji zagranicznych, zmarłego w Hankeon. Czcigodny ten Kapłan, przez czas dwudziesto-ośmioletniego pobytu w Chinach, znakomite położył zasługi dla chrześcjaństwa.

Stowarzyszenie odwiedzania i wspierania ubogich, pod wezwaniem Śgo WINCENTEGO á Paulo, nie tylko u nas w Europie ale i w odległej Ameryce, rozszerza swą dobroczynną działalność. Stowarzyszenie to najmuje domy na pomieszczenie ubogich kobiet, gdzie zapewnia im pomoc lekarską, lekarstwa, wsparcia pieniężne na żywność dla chorych i niezdolnych do pracy, a roboty dla mogących się zatrudniać. Panie należące do takiego stowarzyszenia w New-Yorku, otworzyły wielki bazar, gdzie ze sprzedaży różnych przedmiotów, w ośmiu dniach uzbierały znaczną summę, bo 200,000 franków. Znajduje się tam również stowarzyszenie młodych dziewic, zajmujących się nauczaniem dzieci ubogich rodziców. Wykładają im początki religji, czytania, pisania, rachunków; rozdają im także xiążki, kajeta i odzienie, a nadto uczą młode dziewczęta szycia. Tak więc Ameryka nie ustępuje Europie w dopełnianiu szlachetnych uczynków.

P. de Villemessant, Redaktor Figara i Alberyk Second, założyli dziennik olbrzymi, w rozmiarach którego, chcą przewyższyć nietylko współzawodników stałego lądu, ale i Amerykańskie pisma. Le grand Journal wychodzić będzie raz na tydzień, za cenę 12 fr: rocznie, a feljeton jednego numeru stanowić będzie tom in 18o. Pierwszy numer w pół miljona exemplarzy odbity ukazać się ma 1go Kwietnia. Oby ta data fatalna nie była złowrogą dla przedsięwzięcia i nie wystawiła je na jakie prima aprilis.

Ponsin artysta dramatyczny a zarazem chemik, przedstawił Akademji nauk nowy rodzaj blanszu i różu, mający się tem zalecać, iż nie zawiera w sobie żadnej substancji szkodliwej dla zdrowia. Panie co lubią tynkować sobie policzki, będą mogły teraz bez obawy o płeć i zdrowie, poświęcać się temu rodzajowi malarstwa.

Doki (olbrzymie spichrze) Londyńskie, kosztują 120,000,000 fszt:, ale za to corocznie 30,000 okrętów składa w nich towary zwożone z wszystkich stron świata, z Indji i Chin, codziennie w przecięciu dwa statki przybywają. Londyn pochłania corocznie samego pieprzu 10,000 funtów, 25,000,000 worków kukurydzy, miljon kwintalów mąki i innego zboża, miljon baryłek oleju i oliwy. Handel wywozowy nie ustępuje przywozowemu i przedstawia wartość fszt: 30,000,000, za 10 miljonów fszt: wywożą rocznie różnej odzieży, a za miljon obuwia.

Niektóre osoby mają jakieś szczególne szczęście do pewnych numerów, co w różnych zdarzeniach życia zawsze im wypadają. Są ludzie, dla których jakaś liczba jest szczęśliwą, są inni dla których przeciwnie jest fatalną. Zwolennicy loterji liczbowej mają swoje uprzywilejowane numera, gracze ulubione karty, inni dnie feralne lub szczęśliwe w miesiącu. Wiadomo, że we Francji wszyscy obywatele obowiązani są do służby wojskowej, i ciągną losy na kogo spełnić tę powinność wypadnie. Otóż pewien Mer jednej z gmin Francuzkich, miał dziwne szczęście, przy takiem ciągnieniu popisowych, do liczby 116. Przed kilkunastu laty dla siebie wyjął ten numer, w cztery czy pięć lat póżniej ciągnąc za Szwagra, powtórnie na tenże numer natrafił, nareszcie znowu niedawno, kiedy w zastępstwie swego Siostrzeńca, ucznia Szkoły Politechnicznej, rękę do urny włożył, z zadziwieniem jakiż numer wyciąga, oto zawsze jeden i ten sam 116. W innej znowu gminie, przy takiem losowaniu innego rodzaju zabawniejszy był przypadek, przez pomyłkę Urzędnika stanu Cywilnego, w xięgach ludności dwie dziewczyn zapisano za chłopców, pomyłka ta wydała się, kiedy jedną z nich Paulinę Tisserand, wezwano do ciągnienia do wojska, żadne tłómaczenia i zeznania świadków nie pomogły, władza gminna ślepa, jak sprawiedliwość, kazała Pannie Tisserand przyjąć udział w losowaniu. Biedna dziewczyna płacząc od wstydu, maszerować musiała z chłopakami, szczęściem dla niej, wyciągnęła numer zwalniający ją od wojska, w przeciwnym bowiem razie, większemu by uległa upokorzeniu, gdyby jej przyszło stanąć przed superewizją i tam wykazać niezdolność do służby wojskowej.

Dzienniki Bolońskie, z wielkiem zajęciem wspominają o rodaczce naszej, Pannie Ludwice Sobolewskiej, która w drugiej już operze występowała w Teatrze Contavalli, mianowicie w Crispino e la Comare Riccego. Publiczność przyjmowała ją z tym samym zapałem co poprzednio, nieszczędząc oklasków i bukietów. Dźwięczny głos, wyborna metoda śpiewu, doskonała gra i pewność akcji zdumiewające w początkującej artystce, przy nader ujmującej powierzchowności, świetną jej przyszłość rokują, do której pierwszy wstęp zwykle tak trudny, różami, jak twierdzi Arpa de Bologna, znalazła usłany. Na benefis swój Panna Sobolewska oprócz wzmiankowanej opery, śpiewała jeszcze kawatynę Rozyny z Cyrulika Sewilskiego, ową perłę Rossiniego. Jeżeli powodzenie swoje młoda artystka zawdzięcza obcym mistrzom, niemniej zapewne winna wdzięczność i pierwszemu swemu nauczycielowi szanownemu P. Teichmannowi, pod którego kierunkiem kształciła się w śpiewie, w Instytucie Alexandryjskim w Puławach.

Znakomity Członek Akademji Francuzkiej, J. Ampère zmarł w Pau, we Francji.

Składając najczulsze podziękowanie Żona zmarłego Józefa wraz z całą Rodziną, wszystkim Osobom, które raczyły podzielić smutek i tak ciężką bolesną stratę w oddaniu ostatniej posługi przy odprowadzeniu zwłok ś. p. Józefa *Kożuchowskiego*, na cmentarz Powązkowski, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, aby raczyli przybyć na Nabożeństwo żałobne o godz: 10tej z rana, w d. 5 b. m., to jest we Wtorek, odprawić się mające w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie.

Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi po ś. p. Janie *Chlebowskim*, Doktorze Medycyny, składa podziękowanie szanownym XX. Proboszczom i Alumnom Kościoła Katedralnego Śgo Jana, tudzież Zgromadzeniom XX. Pijarów i Augustjanów, za ich łaskawe i bezinteresowne odprowadzenie zwłok ś. p. Męża i Ojca, w dniu 30 Marca r. b. na miejsce wiecznego spoczynku, tudzież wszystkim życzliwym Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym, za towarzyszenie przy tym smutnym obrzędzie.— *Chlebowska*, Wdowa.

Składam najczulsze podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły towarzyszyć smutnemu obrzędowi, odprowadzenia zwłok mej małej córeczki Justyny, na cmentarz Powązkowski, w dniu trzeciego święta. — *Szeligowska.*

Przeprowadzenie na cmentarz Powązkowski zwłok, ś. p. Józefa Korzeniowskiego, zmarłego za granicą, w miesiącu Wrześniu r. z. nastąpi w przyszły Wtorek to jest 5go Kwietnia r. b. o godzinie 4ej z południa ze stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Antoni *Hussak*, dawny Brukarz miejski i Obywatel miasta stołecznego Warszawy, przeżywszy lat 74, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj zakończył doczesny żywot. Pogrążona w smutku Żona i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, na cmentarz tegoż wyznania, do grobu familijnego.

Marjanna *Kobierska*, Panna przy rodzicach, Córka Obywatelska, po ciężkiej słabości, zakończyła życie, w wieku lat 20. Pozostała liczna Rodzina w nieutulonym żalu, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Aniela z Malinowskich *Kwiecińska*, Wdowa, Obywatelka Miasta Warszawy, przeżywszy lat 83, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła, pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Familję i Przyjaciół na exportację zwłok, z Kościoła XX. *Dominikanów*, w dniu 3 Kwietnia r. b. o godzinie 5ej po południu na cmentarz Powązkowski.

Od Redakcji „Kółka Domowego.”— W Kwietniu „Kółko Domowe” rozpoczyna czwarty rok swego istnienia. Pismo to odpowiadać będzie pierwiastkowemu założeniu, które mu zjednało dotychczasowe powodzenie. Znakomite w piśmiennictwie naszem pióra, nie odmawiają nam i nadal swego współpracownictwa. Drukować będziemy niebawnie, zajmujące opowiadanie Lucjana Siemieńskiego, pod tytułem Cagliostro w Warszawie, oraz ustęp Eleonory Ziemięckiej, o Pani de Sommerville, sławnej Astronomce Angielskiej, wierni zaś zobowiązaniu naszemu, obznajmiania czytelników z celniejszemi utworami literatury zagranicznej, rozpoczniemy nową słynną angielską powieść miss Braddon, pod tytułem: Kapitan okrętu Sęp.

Wzywa się familję Romanowiczów, którąby potrzebowała dowodów do szlachectwa, aby się zgłosiła pod Ner 1591 na ulicę Bracką, do Pani Kotkowskiej.

Na ulicy Marszałkowskiej od wczoraj już rozpoczęto układać chodnik z kamienia flizowego.

Marjanna Wiatrowska, stanu wolnego, 22 lat licząca, w d. 14 (26) Marca, poroniła dziecię płci żeńskiej i takowe zakopała w piwnicy w domu Nr: 922.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 28go Marca.*— Siła korpusu ochotników w Anglji, podług wykazów urzędowych, wynosi obecnie 150,000 ludzi. Część tego korpusu w liczbie 20,000, zbiera się dziś pod Guildford, w Hrabstwie Surrey, na wielką paradę. Stolica dostarcza w tym celu kontyngens 12,000; reszta zaś będzie z Hrabstw położonych w okolicach Londynu. Całość ta, tworzy 40 bataljonów piechoty i 2,000 artylerzystów, co podzielone jest na dwie dywizje, każda po 4 brygady. Pierwszy angielski oddział ochotniczy był utworzony w 1859 r.— Słychać, że w organizacji stronnictwa konserwacyjnego w Izbie Niższej ważne zaszły zmiany. Znaczna liczba członków, jest nadzwyczaj niezadowolona z przywództwa P. D'Israeli, i myśli powierzyć kierownictwo Jenerałowi Peel. — Korrespondencje z Danji zapewniają, że w marynarce duńskiej objawia się ruch wielki, i że Duńczycy myślą o odebraniu Prusakom wyspy Fehmarn. — W przyszły Piątek wyprawiono z Woolwich do Konstantynopola nowy jacht żelazny dla Sułtana zbudowany. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 27go Marca.*— Z 17tu poprawek przedstawionych przez opozycję do budżetu, żadna nie jest podpisana przez P. Berryer, Thiers, lub Marie. Oppozycja w poprawkach tych domaga się między in-

nemi: aby wykreślono 100,000 fr: dla biura prass; aby budżet miasta Paryża, dopóki rada municypalna jest przez Rząd mianowaną ulegał głosowaniu i kontroli Ciała Prawodawczego, aby z 2-miljonowego funduszu na bezpieczeństwo publiczne, odcięto najmniej fran: 600,000, aby zniesiono pensje dwóch Vice-Prezesów Rady Stanu, a za to powiększono fundusz kassy emerytalnej dla wysłużonych Nauczycieli elementarnych, na budowy szkolne, oraz na założenie szkoły dziewcząt.— Zgon Vice-Admirała Penaud nastąpił w skutek silnego zapalenia wątroby. Wiadomo że w ostatnich miesiącach r. z. przewodniczył on próbnym podróżom fregat pancernych po Oceanie Atlantyckim.— „Monitor armji“ wylicza wszystkie okręty wojenne, znajdujące się obecnie w gotowości bojowej. Liczba ich ogólna wynosi 59; z tych 20 w Mexyku, 12 w Senegalu, 10 w Chinach, a 7 na Oceanie Spokojnym.—Podług dziennika „Nord“ Ciału Prawodawczemu, ma być przedstawiony projekt do prawa, upoważniający Ministra robót publicznych, do przyjęcia ofiary miasta Brest, które chce forszusować rządowi 4 miljony fr: na budowę portu handlowego.— „Monitor armji“ pisze z Senegalu, iż Gubernator Faidherbe z nowo wyniesionym w Cayor Królem Madiodio. zawarł w d. 4m Grudnia r. z. traktat, mocą którego tenże Monarcha uznaje zwierzchnictwo Francji, i ustępuje jej 4 prowincje. W stolicy Nguiguis zbudowany zostanie fort, i opatrzony stałą załogą francuzką. W Lutym r.b. funkcjonował już zupełnie telegraf między St. Louis i Goreą.— Dziś w Paryżu uroczyście obchodzono pierwsze Święto Wielkiej-Nocy. Pogoda była dość pochmurna i chłodna, co nie przeszkodziło Paryżanom tłumnie opuszczać miasto, jakkolwiek i Kościoły były przepełnione pobożnymi, a zwłaszcza Swiątynia Notre-Dame, gdzie celebrował Arcy-Biskup Paryzki. W Tuilerjach także odbyło się Nabożeństwo. Cesarz i Cesarzowa, a za ich przykładem dwór cały, przystępowali do Kommunji Ṥtej. Cesarzewicz był obecnym tej uroczystości.— X. Coquereau, Wielki Kapelan floty francuzkiej, mianowany został Biskupem *in partibus*.— Xiążę Napoleon wyjechał do Hollandji.— Cesarz przesłał list pocieszający małżonce zmarłego Vice-Admirała Penaud. (In: Bel:).

NIEMCY.— Do gazety Frankfurckiej „Europe“ donoszą, że Sejm związkowy niewprzód zgodzi się na konferencje, aż Wielkie Mocarstwa Niemieckie zakomunikują rządom związkowym zasady, na jakich zamierzają zawrzeć z Danją pokój na konferencjach.— „Weimarsche Ztg“ z 30go Marca pisze, że podług otrzymanych doniesień, Poseł Francuzki w Londynie oznajmił, iż nie poczuwa się do obowiązku trzymania się w konferencjach podstaw traktatu Londyńskiego, a głosowanie ludności poczytuje za jedyny sposób rozstrzygnięcia kwestji. Francja w tym duchu ma się oświadczyć na konferencji. Oświadczenie to zakomunikowano i innym rządom. (St: An:).

TURCJA.— Z Konstantynopola piszą pod datą 19 Marca, że jest nadzieja, iż konferencja w sprawie Xięztw Naddunajskich, dojdzie nareszcie do skutku. Poseł Angielski, Sir H. Bulwer, jak z wiarogodnego źródła zapewniają, otrzymał z Londynu telegrafem polecenie, aby w tej kwestji zgadzał się zupełnie ze zdaniem Francji.— Abdi-Pasza, Dowódca 3go korpusu w Tessalji, przyjmowany był 18go na posłuchaniu pożegnawczem przez Sułtana. Oddano mu do rozporządzenia flotyllę przeznaczoną do krążenia na wodach adrjatyckich i greckich. Oprócz tego wysłano 6 baterji ciężkich dział i 60,000 karabinów, do nadgranicznych fortec od strony Grecji.— Słychać, że Serdar Omer-Pasza, wkrótce uda się do swego korpusu w Rumelji. (Wien: Ztg:).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Wiednia, datowany 29 z. m., oznajmia, że Anglja nadesłała tam tegoż dnia stanowcze zawiadomienie o przyjęciu konferencji przez Danję i Francję. O ile słychać, życzeniem Austrji jest, aby Związek Niemiecki reprezentowany był na konferencji przez właściwego Pełnomocnika.

O walce stoczonej 28 z. m. przez Prusaków z Duńczykami i pod szańcami Düppelskiemi, nadchodzą dziś z obu stron bardziej szczegółowe wiadomości. „Times” na zasadzie depeszy z Sonderburga pisze, iż tegoż dnia o 3ej rano, zaatakowany był bataljon Nr 64 i cała linja Düppelska, ale Prusacy po trzykroć zostali odparci. Okręt Rolf Krahe działa z prawego skrzydła, z zatoki Wenningbund. Walka trwała przez 7 godzin.—Duńczycy, których cztery pułki brały udział w bitwie stracili do stu ludzi, a wzięli 22ch Prusaków do niewoli.— „Staatsanzeiger” znowu twierdzi, że celem Prusaków było tylko odeprzeć ku szańcom forpoczty Duńskie dla uzyskania miejsca niezbędnego do przedsięwzięcia robot oblężniczych, i że cel ten osiągnięty został, mimo silnego ognia ze strony oblężonych.— O armji Austrjackiej pod Fryderycją stojącej niema bliższych wiadomości.

Z Kopenhagi donoszą, że cała marynarka Duńska, z wyjątkiem 2ch statków jest uzbrojoną, i gotową do wyruszenia na morze. O ile słychać dwie fragaty Niels Juel i Danebrog, mają się udać na morze Niemieckie, i działać przeciw eskadrze Austrjackiej.— Eskadra Duńska, którą dostrzeżono pod Swinemünde 28go skierowała się ku Trompe-Wiek.— Storthing Norwegski, udzielił 29go z. m. Gabinetowi Szwedzkiemu prawo użycia armji i floty Norwegskiej, na obronę Danji, jeśli uzna to za konieczne. Zarazem zatwierdzono kredyt 800,000 talarów.

Protokół ostateczny, kładący koniec protektorowi Angielskiemu na wyspach Jońskich, został podpisany 29go z. m. w Londynie.—Unja zatem siedmiu wysp z Grecją jest faktem dokonanym, a czas okaże, czy przyniesie obu stronom owoce, jakich się po niej spodziewano.— Wiadomości z Vera-Cruz dochodzą do 2go Marca: Francuzi blokują port Acapulco.—Kilka wypadków choroby vomito już się okazało w armji.— Listy z San-Domingo donoszą, że Hiszpanie nie robią postępów na tej wyspie. (Nord:)

Szarada.

Kto się stojąc na *trzecim drugim, pierwsze trzecie*,
Tego zapewne zuchem nie nazwiecie;
Że druga trzecia nie z każdej strony,
Wie równo mędrzec, jak i nieuczony;
Wszystka, już dzisiaj wychodzi z mody,
Choć dobrze chroni od błota i wody.
(*Zeszła Szarada Lamparty*).

DU BARRY, ŚRODEK ZARADCZY. — Poczytywalibyśmy sobie za uchybienie względem Publiczności, gdybyśmy od czasu do czasu nie zwracali jej uwagi na liczne przykłady skutecznego działania Revalesciery, tego przewybornego środka, przeciw tak uporczywym i niedającym się wykorzenić zwykłemi lekarstwami, a zarazem bolesnym i niebezpiecznym chorobom, jak: utrudnione trawienie i nadwerężenie funkcji żywotnych, zatwardzenie, ostrość krwi, kurcze, spazmy, dyarje, drażliwość nerwów, cierpienia wątroby i nerek, bladaczka, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i w uszach, zawrót, kolki między łopatkami i w innych częściach ciała, chroniczne zapalenia, cierpienia żołądka, wysypki skórne, febra, skrofuły, zepsucie soków, brak krwi, suchoty, wyniszczenie, puchlina, reumatyzm, pedogra, influenca, gryppa, nudności i wymioty, nawet w ciąży, po jedzeniu, lub na morzu, upadek sił, splin, kaszel, astma, ból piersi, osłabienie ogólne, bezsenność, niespokojność, hysterje, drżenie, wstręt do towarzystwa lub poważnego zajęcia, brak pamięci, uderzenie do głowy, melancholje i t. p. 60,000 kuracji rocznie.— Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr:; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Ner 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (3)

Przyjechali do Warszawy.

Gąsiewski Tomasz Sędzia z Lublina nr 625; Morzkowski Józef Ob: z Strzałkowa nr 625; Tański Tomasz Ob: z Czernic nr 584.

Wyjechali: Glinka Mikołaj Ob: do Szczawina; Nowiński Romuald Ob: do Wojcieszkowa; Woroniecki Lucjan Xiążę do Bielic.

Przyjechali koleją żelazną: Bauman Otto Inżynier z Pragi Czeskiej nr 1116; Echaust Władysław Rządca dóbr z Prus nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Borkiewicz Klementyna utrzymująca Magazyn Mód do Paryża; Bzowski Jan Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Ochmistrzyni Pensji Wyższej, na mocy udzielonego jej przez Władzę Szkolną upoważnienia, zawiadamia, iż z dniem 1 Marca r. b., otworzyła przy ulicy Nalewki pod Nrem 2256, w domu Wnej Charczewskiej, Szkołę Żeńską o dwóch klassach; ma zaszczyt zapewnić, iż dążnością jej będzie zasłużyć sobie pod każdym względem na zaufanie szanownych Rodziców i Opiekunów pod jej kierunkiem kształcącej się młodzieży.—Tamże znajduje się Osoba z wyższem wykształceniem, pragnąca udzielać lekcje prywatne na godziny.

Przechodząc ulicami, zgubioną została **PIECZĄTKA herbowa**, w złoto oprawna, dosyć stara, herb był na niej wyryty (serce strzałem przeszyte). Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Mokotowską pod Ner 1662, do Właściciela domu, za co otrzyma nagrody Rs. 6.

Polecam Traktjernię wzorową pod Nr 253 przy ulicy Freta szerokiej, pomiędzy Dominikanami a Apteką, która odznacza się bardzo smacznemi obiadami a szczególnie postnemi, a to po sumiennej cenie, gdyż obiad złożony z 5u potraw i kawy, kosztuje tylko Złp. 1 Gr. 5; zaś z góry Złp. 1 Gr. 3. Tamże w Czwartek i Niedzielę są wyborne Flaki z kiszką i pulpetami.— Jeden ze stołujących się B.....



FORTEPJAN Mahoniowy o 7u oktawach, mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej pod Nr 1582 lit: h, w domu Markoniego.— Tamże jest do sprzedania **Samowar** duży i **Lustro** w złotych ramach.

MŁODY CZŁOWIEK, dobrego prowadzenia, posiadający język polski, oraz niemiecki, a jeżeli być może i francuzki, znaleść może miejsce jako **UCZEŃ** w znacznym Domu Bankiersko-Komissowym.— Offerty listowne ze wskazaniem miejsca zamieszkania, Drukarnia niniejszego pisma, przyjmować będzie pod literami: M. M.

Do Apteki F. Fijałkowskiego,

w Warszawie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadeszły:

Extrakt Słodowy (Malz-Extract);
Tran z Bergen świeży, i
Pigułki Redlingera Wiedeńskie.

Do Handlu Szkła, Porcelany i Fajansu K. *Cybulskiego*, potrzebny jest **UCZEŃ**, posiadający język niemiecki.

Okazja do Kijowa

w połowie miesiąca Kwietnia, extra-pocztą własnym pojazdem na spólny koszt. — Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Do odstąpienia za pomierną cenę kilkanaście dzieł naukowych w języku niemieckim: Deutsch-Lat: und Lat: Deut: Handwörterbuch v. Georges, tomów 4; Griechisch-Deutsches Schulwörterbuch von Rost, tom 1; Deutsche Mythologie von Jakob Grimm, tom: 2; Denkmäler der deutschen Sprache von Pischon, tomów 4; Geschichte der deutschen Literatur v. H. Laube, t. 2; Geschichte der griechischen Poesie v. E. Munk, t. 1; Vergleichung der Sprachen v. Europa u. Indien, v. Eichhoff; Geschichte der Reformation v. Marheinecke; Novum Testamentum graeca v. H. Schot. Wiadomość przy ulicy Brackiej i Widok Nro 1579, w mieszkaniu pod Nrem 15.

Potrzeba Pożyczki Rs. 3,000,

na urządzenie Fabryki Octu tu w Warsawie, podług najnowszego sposobu.
Adressa przyjmuje Redakcja Kurjera pod lit: P. — 1142.

Zawiadamia się Panów handlujących, że skład główny *Wzorów rysunkowych* J. F. *Piwarskiego*, jest w xięgarni *Blaszkowskiego*, przy pałacu Kazimierowskim, i u Wydawcy przy ulicy Tamka Nro 2854, pierwszy dom przy Instytucie Muzycznym, na pierwszem piętrze, numer mieszkania 6ty. Cena exemplarza bez rabatu xięgarskiego, złp. 4.

NAUCZYCIELKA upoważniona przez Władzę Edukacyjną do udzielania początkowych nauk, poszukuje stosownego zatrudnienia. Wiadomość powziąść można w Aleach Jerozolimskich pod Nr 1574E, na 3m piętrze, w podwórzu wprost bramy.

Potrzebne są **PANNY**, zdatne do szycia Kamizelek. Wiadomość w Magazynie Ubiorów Męzkich, przy ulicy Długiej Nro 552, nowy 24.

OSOBA posiadająca język i nauki klassyczne, życzy sobie za stół i pomieszkanie udzielać lekcji parę godzin dziennie. Szczegółową wiadomość powziąść można przy ulicy Widok Nro 1574, w domu Wgo *Makulca*, mieszkania Ner 2gi.

Do sprzedania: **Para KONI** karych powozowych, **Kareta** Wiedeńska, **Kocz** (Dormeuse), **Sanki** i **Zaprzęgi**, w domu Nr 1337 przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Placu Wareckiego. Wiadomość u Stróża w bramie.

Na Kanonjach, w domu Nr 85/6, w miejscu spokojnem, suchem, świeżym powietrzu, z pięknym widokiem na Nowy Most i okolice, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b. **Całe Pierwsze Piętro**, samo w sobie. złożone z 7u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Drwalni, z dużym Balkonem. Jak również inne **Pomniejsze Lokale**. Bliższa wiadomość u Właścicielki w tymże domu pod Nr 85/6, na 2m piętrze od frontu mieszkającej.

Skład Cementu Krajowego,

przy ulicy Miodowej,

JANA GRABOWSKIEGO.

Nadszedł świeży Transport

CEMENTU tak **Portland** jak i **Roman**.

Dalsze Transporta ciągle nadsyłane będą.

SKLEP mogący pomieścić Zakład Rękawiczniczy, Dystrybucję Cygar i t. p., z Pokojem na Mieszkanie, jest do wynajęcia zaraz lub od Śgo Jana. Wiadomość w Hotelu Rzymskim pod Nr 634a, w Kantorze Hotelu.

Świeżo urządzona i otwarta

FABRYKA WÓD GAZOWYCH,

przy ulicy Pańskiej Ner 1215, poleca się względom Szanownej Publiczności, a zarazem upewnia, że dołoży wszelkich starań, by pod względem cen, dobroci wyrobu i akuratności expedycji, zyskać zupełne zaufanie, zaszczycających ją swemi względami.

Z powodu wyjazdu, są dwa **WAŁACHY Powozowe**, rosłe i młode, w domu przy ulicy Długiej pod Nr 557, Podkańskiem zwane, do sprzedania.— Wiadomość u Rządcy tamże.

BUCHHALTER, pracujący lat kilkanaście w tym zawodzie, znający dokładnie język polski i niemiecki, stosownego szuka zajęcia, bąć u PP. Kupców lub jakim zakładzie fabrycznym; zajmuje się również zaprowadzaniem xiąg, regulowaniem rachunków i zaabszlusowaniem takowych. — Chcącym obznajmić się z tym fachem, wykłada niemniej całkowity kurs Bucchalterji włoskiej, czyli podwójnej, sposobem praktycznym, wraz rachunkowością handlową w ciągu jednego miesiąca, ręcząc za postęp niezawodny.—Uprasza się o pozostawienie adresu w Składzie Materjałów Piśmiennych Wgo A. Szuster, na Placu Teatralnym.

PANNY zdatne do szycia Kapeluszy słomkowych, jakoteż podręczne do krawieczczyzny, potrzebne są zaraz w Magazynie Julji Sommerfeld, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 470. Bliższa umowa na miejscu.



Do Ogrodu **BRACI BARDET**, pod Nem 472 przy ulicy Senatorskiej, potrzeba pięciu zdatnych **OGRODNICZKÓW**, dobrej konduity, z chlubnemi świadectwami.—Ogrodnicy zostający obecnie bez obowiązku, mogą mieć zatrudnienie, a obok tego większą łatwość do pomieszczenia się.

Obwieszczenie.

Na żądanie Opieki nieletniego Wiktora Symeona Pawłowicza, działającej z mocy Uchwały Rady Familijnej. w Sądzie Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II dnia 11 (23) Marca 1864 r. nastąpionej; oraz na zasadzie upoważnienia Praesidii Trybunału Cywilnego tutejszego pod dniem 18 (30) Marca r. b. do Nr 2304 wydanego; sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem w domu tu w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod Nr 1521 dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. i następnych, zawsze o godzinie 4tej po południu, różne Ruchomości do spadku po niegdy Laurze z Dobrzyńskich 1° voto Pawłowiczowej 2° Trzcińskiej należące, jako to: Meble, Garderoba i Bielizna Damska, Bielizna stołowa, Pościel, Szkło, Porcelana, Naczynia miedziane, mosiężne i inne rzeczy, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze. — **Masłowski** R. K. Z. (Dz: Pow:).

Przy ulicy Mazowieckiej, w domu pod Nr 1346 d, jest do wynajęcia od Śgo Jana **LOKAL**, mający 20 POKOI, 2 Kuchnie, 2 Stajnie i Ogród. — LOKAL ten dogodny jest na Zakład naukowy lub inny; może być podzielony.

KONSENS na Herbatnią, wydany przez Magistrat M. S. Warszawy dla Starozakonnego Mendla Hasfeld, pod Nr 1476, przypadkowym sposobem zaginął. Znalazca zechce takowy złożyć w Magistracie, lub do mieszkania poszkodowanemu, za co przyrzeka się nagrody Rs. 3.

OSOBA posiadająca języki: Polski, Francuzki, Niemiecki, oraz Nauki Klassyczne, życzy sobie, udzielać **Lekcje**, na godziny lub na stałe, za bardzo umiarkowaną cenę, tak w Warszawie jako i na prowincji. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 1533 lit: H, u Rządcy domu.

W dniu wczorajszym wieczorem o godzinie 10tej, przy ulicy Rymarskiej z domu Nr 740, wypadł lufcikiem **Grzebień Szylkretowy** damski; łaskawy znalazca raczy oddać pod powyższy numer na 1sze piętro, za nagrodą.

Wczoraj znaleziono w dorożce Nr 300, **Kluczyki**. Poszkodowany może takowe odebrać, u Właściciela dorożki, przy ulicy Pańskiej pod Nr 1209, za udowodnieniem własności, za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Potrzebny jest wykwalifikowany **RZĄDCA DÓBR natychmiast**. Wiadomość w Handlu Jana Grabowskiego, przy ulicy Miodowej.

WYKI

BARDZO PIĘKNEGO NASIENIA

otrzymał

SKŁAD NASION i CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ul: Rymarskiej Nr 471 lit: A, wprost Banku, piąty Sklep od rogu. Osoby które poczyniły zamówienia na takową, raczą się zgłosić po odbiór.



Są do umieszczenia Dwie **MAMKI**, Wiejska i Miejska, ze świeżym pokarmem. Wiadomość u Akuszerki Kicińskiej przy ulicy Pańskiej pod Nr 1219.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła st: 9. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 4. (Ubywa).

Teatr Wielki. Dziś, *Orfeusz w piekle.* — Jutro, *Korsarz.* (Widowisko zacznie się o godz: 7mej.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 1 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 4 k. 40; żyta od rs. 2 k. 10 do 2 kop: 15; owsa rs. 1 kop: 60; kartofli rs. 1 kop: 20. — Dnia 31 z. m.: za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 kop: 43¾ do rs. 1 kop: 47, za garniec od kop: 47 do kop: 48.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.